

# Hanna Skarżanka nie żyje

Sztuka polska poniosła kolejną wielką stratę. 8 listopada zmarła po długiej chorobie popularna aktorka teatralna i filmowa Hanna Skarżanka.



Fot. PAP/CAP — Archiwum

ka. M'ała 75 lat. Debiutowała w wileńskim Teatrze Polskim w 1944 r., a po zakończeniu wojny przeniosła się wraz z zespołem do Torunia. Grała potem w Olsztynie i Poznaniu. Od 1953 r. w Warszawie, w Teatrze Narodowym, upamiętniła się rolami

(Dokończenie na str. 2)

# Hanna Skarżanka nie żyje

(Dokończenie ze str. 1)

Podstoliny w „Fircyku w załotach”, Hrabiny w „Weselu Figara”, Pani Soerensen w „Niemcach”, Maril Stuart w dramacie Schillera. W teatrze Ateneum w ubiegłym roku obchodziła jubileusz 50-lecia pracy scenicznej, grając Matkę w „Pepowinie” K. Kofty. Stworzyła wiele kreacji filmowych, m.in. w „Młodości Chopina”, „Pokoleniu”, „Dolinie Issy”, „Kochankach swojej mamy”. Oglądaliśmy ją także na ekranach telewizyjnych. Ostatnią rolę filmową zagrała w „Feminie” Piotra Szulki-  
na.

W latach osiemdziesiątych, wraz z nastaniem stanu wojennego, Hanna Skarżanka zeszła do aktorskiego podziemia. Była duszą organizowanych w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej koncertów i wieczorów literackich. Recytowała poezję w kościołach Warszawy i całego kraju. Swą działalność na rzecz pomocy innym uwieczniła w 1989 r., kiedy z jej inicjatywy reaktywowano Radę Polek, organizację charytatywną o tradycji sięgającej lat międzywojennych. W ostatnią niedzielę, na uroczystym koncercie na rzecz dzieci niepełnosprawnych w hotelu „Jan Sobieski” Hanny Skarżanki już zabrakło... Pozostanie jednak w pamięci teatralnej i filmowej publiczności oraz tych wszystkich, których wspierała słowem i czynem w czasach najtrudniejszych.

(A-B) (Im)